Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

Artes Humanae ▪ Vol. 3 ▪ 2018 ARTYKUŁY

DOI: 10.17951/artes.2018.3.115-125

SARA AKRAM
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
e-mail: saraakram01@gmail.com

Tekst w sieci – próba charakterystyki

▪ ▪ ▪

Web text – an attempt of characteristic

Streszczenie: Celem artykułu jest próba przedstawienia charakterystyki tekstu sieciowego, dokonana na podstawie przeglądu różnych definicji pojęcia 'tekstu' i skonfrontowania ich z pojęciem 'hipertekstu'. Autorka zestawia tradycyjne i nowatorskie ujęcia tekstu, powołując się na między innymi takich badaczy jak: Teresa Dobrzyńska, Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska -Bartmińska, Anna Duszak, Wojciech Kalaga i Jurij Łotman. Istotnym punktem odniesienia dla przedstawianych rozważań są propozycje Kalagi, zawarte w pracy *Mgławice dyskursu*, które kładą nacisk na otwartość tekstu, jego nieustanne „bycie w ruchu" (semiotycznym). W świetle propozycji odbiegających od tradycyjnego ujęcia tekstu, jawi się on jako zjawisko dynamiczne, o charakterze procesualnym na różnych poziomach (semantycznym, komunikacyjnym). Tak postrzegany tekst bliski jest hipertekstowi jako formie otwartej, nieskończonej, której ostateczna postać jest cały czas kształtowana przez użytkownika. Ważną rolę w hipertekście odgrywają linki, ponieważ to one umożliwiają odbiorcy konstruowanie tekstu w sieci. Porównanie różnych poglądów na istotę tekstu i zestawienie ich z charakterystyką hipertekstu pozwala na wskazanie ważnych cech tekstu sieciowego.

Słowa kluczowe: tekst; hipertekst; tekst w sieci; nowe media

Prac na temat nowych mediów i hipertekstu powstało już wiele, a ze względu na dynamiczne zmiany, jakie zachodzą w środowisku nowych mediów, jest to sprawa wciąż aktualna. W niniejszym artykule poruszam kwestie nie tylko tekstu sieciowego, ale również samego pojęcia ‚tekstu', co pozwali mi ukazać pełniejszy obrazu analizowanego problemu.

Publikacja składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy pojęcia *tekstu*, nie przedstawia jednak stanu badań w ścisłym znaczeniu tego terminu. Wywód

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

ma charakter problemowy – jego celem jest wskazanie nowych tendencji w rozumieniu analizowanego pojęcia. Dlatego przytaczam jedynie kilka definicji, które zostaną skonfrontowane z ujęciami nowatorskimi. W artykule zostaną wykorzystane następujące pozycje badawcze, których autorzy przyjmują nowe punkty widzenia: *Mgławice dyskursu* Wojciecha Kalagi (2001), *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa* Anny Duszak (1998), *Tekst i poliglotyzm kultury* Jurija Łotmana (2016) oraz komentarz do jego koncepcji autorstwa Bogusława Żyłki, który znajduje się w artykule *Jurij Łotman: od poetyki strukturalnej do semiotycznej teorii kultury* (2016).

Analiza wskazanych pozycji bibliograficznych powinna być jednak poprzedzona pewnymi zastrzeżeniami. Kalaga to literaturoznawca, a jego rozważania dotyczą tekstu literackiego. Mimo to są one na tyle ciekawe, że warto zapoznać się bliżej z jego koncepcją i skonfrontować ją z innymi propozycjami badawczymi. Natomiast Jurij Łotman, jako semiotyk kultury, swoje rozważania osadza w szerokim kontekście kulturowym – pisze on nie tylko o tekstach werbalnych, ale w ogóle o tekstach kultury.

W drugiej części artykułu przejdę do próby charakterystyki tekstu sieciowego, skupiając się przede wszystkim na pojęciu hipertekstu. Nie będzie to na pewno obraz całościowy, ale postaram się wskazać jego najważniejsze cechy. W ostatecznych wnioskach zaprezentuję porównanie konkluzji z obu części, zwracając szczególną uwagę na nowe aspekty tekstu, jakie wyłaniają się z propozycji Kalagi, Duszak i Łotmana.

Na początek kilka definicji tradycyjnych, które ujmują istotę tekstu w zbliżony sposób i przyjmują podobne założenia. Według definicji Teresy Dobrzyńskiej tekst to „skończony i uporządkowany ciąg elementów językowych, mogących spełniać łącznie funkcję komunikatywną, a więc stanowiących jeden globalny znak”[1]. W innym miejscu językoznawczyni precyzuje: „Tekst jest więc zamkniętym układem, którego części składowe podlegają ponadto określonemu uporządkowaniu. Rozpoznanie granic ciągu językowego warunkuje uznanie go za tekst”[2]. Z podobnym rozumieniem tekstu spotkamy się w *Słowniku terminów literackich* pod redakcją Michała Głowińskiego, Janusza Sławińskiego, Aleksandry Okopień-Sławińskiej i Teresy Kostkiewiczowej: tekst to „wypowiedź […] stanowiąca zamkniętą i skończoną całość z punktu widzenia treściowego”[3].

[1] T. Dobrzyńska, *Tekst*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 287.

[2] T. Dobrzyńska, *Tekst: próba syntezy*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 2, s. 143.

[3] *Słownik terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej, J. Sławińskiego, Wrocław 1998.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

Rozbudowaną definicję omawianego pojęcia przedstawiają Jerzy Bartmiński oraz Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska w podręczniku *Tekstologia*, którą przytoczę we fragmentach:

> Tekst jest […] makroznakiem samodzielnym komunikacyjnie, który ma swój podmiot, rozpoznawalną intencję umożliwiającą interpretację przez odbiorcę, poddaje się całościowej interpretacji, wykazuje integralność strukturalną oraz spójność semantyczną[4].

Zacytowane fragmenty definicji pozwalają zwrócić uwagę na całościowy, zamknięty i autonomiczny charakter tekstu, co jest wyrażone w sposób pośredni lub bezpośredni w takich określeniach, jak: „makroznak", „autonomiczna całość znakowa" oraz „zamknięta i skończona całość". Podkreśla się te cechy tekstu, które pozwalają definiować go jako wypowiedź o wyraźnie zaznaczonym początku i końcu. Ważną rolę w funkcjonowaniu tekstu i decydowaniu o tożsamości tekstowej danej wypowiedzi odgrywa nadawca, który koduje w niej założoną intencję (intencje) oraz odbiorca, który dekoduje przekaz (zawiera się w tym odczytanie dosłowne, interpretacja, rozumienie na poziomie pragmatycznym; możliwe jest oczywiście odczytanie niezgodne z intencją nadawcy lub odczytanie dodatkowych, niezamierzonych przez nadawcę intencji).

Teraz przejdę do wymienionych w części wstępnej prac naukowych, które prezentują nowatorskie podejście do omawianego problemu. Ważną pozycją badawczą, która stanowi punkt odniesienia dla dalszych rozważań, jest rozprawa Kalagi *Mgławice dyskursu* (2001). Badacz polemizuje przede wszystkim z postulatem traktowania tekstu jako całości zamkniętej i odgraniczonej w przestrzeni komunikacyjnej od innych tekstów. Jak wyjaśnia Kalaga, jest to podejście strukturalistyczne i mieszczą się w nim przytoczone na początku definicje. Zanim literaturoznawca przedstawi własną koncepcję rozumienia tekstu, omawia jeszcze trzy inne stanowiska badawcze wobec pojęcia *tekst*.

Drugie zjawisko, na jakie zwraca uwagę badacz, to polaryzacja, której istotą jest „uświadomienie sobie dialogiczności tekstu przy jednoczesnym przekonaniu o jego autonomiczności"[5]. Ważna jest w tym przypadku relacja między tym, co pozostaje wewnątrz tekstu, a tym, co znajduje się na zewnątrz. Zjawisko trzecie literaturoznawca nazywa osmozą i przywołuje pogląd Michaiła Bachtina, zgodnie z którym między wewnętrzną a zewnętrzną przestrzenią tekstu odbywa się ciągły dialog. Rosyjski badacz nie kwestionuje autonomiczności tekstu, nazywa go jednak

[4] J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Lublin 2009, s. 36.
[5] W. Kalaga, *Mgławice dyskursu. Podmiot, tekst, interpretacja*, Kraków 2001, s. 213.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

„uczestnikiem ogólnej dialogiczności dyskursu kultury”[6]. Ostatnie podejście do pojęcia tekstu przedstawione przez Kalagę to zjawisko *erasure*. Jego założeniem jest całkowite wymazanie granic i zastąpienie terminu *tekst* pojęciem tekstualności. Na poziomie badawczym zostaje ono jednak odrzucone przez literaturoznawcę.

Propozycja Kalagi ujmuje tekst jako „mgławicę skomplikowanych relacji, niezależnych od aktualnego stanu odbioru i efektywnie poprzedzających każdy taki akt”[7]. Zdaniem badacza, odbiorca nie jest konieczny do zaktywowania tekstu, ponieważ niezależnie od niego tekst sam w swojej istocie jest „aktywnym konglomeratem potencjalności”[8]. Autor wyjaśnia, że dla istnienia tekstu konstytutywne są dwa zjawiska o przeciwnym działaniu: interpretacja oraz teleologia. Pierwsze z nich jako operacja międzyznakowa (ontologiczny warunek istnienia znaków i tekstów) ma charakter rozpraszający. Natomiast w sposób scalający działa teleologia, czyli wzajemne przyciąganie znaków wewnątrz tekstowej mgławicy.

Według Kalagi metafora mgławicy najlepiej oddaje sposób istnienia tekstu bez konieczności teoretycznego rozważania czy nawet przyjmowania istnienia ramy tekstowej. Zauważyć można również, że w rozważaniach literaturoznawcy kluczową rolę odgrywa aspekt semiotyczny, który jest istotny także w poglądach Łotmana.

Jedną z trzech funkcji, jakie Łotman przypisuje tekstowi, jest funkcja znaczeniotwórcza (pozostałe dwie to komunikacyjna oraz związana z pamięcią kultury). Łotman wyjaśnia, że działanie tekstu jako generatora sensów jest możliwe dzięki „stałym dialogom wewnątrztekstowym między gatunkami i różnie ukierunkowanymi strukturalnymi porządkami, które tworzą wewnętrzną grę środków semiotycznych”[9].

Oprócz wymiaru semiotycznego, w określeniach Łotmana takich jak „generator” i „gra”, ujawnia się również inny aspekt tekstu – dynamiczny. Tekstowi zaczynają być przypisywane cechy zjawiska „w ruchu”, a nie trwałego, statycznego. Łotman pisze: „tekst przestaje być biernym nosicielem sensu, ale występuje w charakterze dynamicznego, wewnętrznie kontradykcyjnego zjawiska”[10]. Również Bogusław Żyłko, który przedstawia i komentuje koncepcje rosyjskiego badacza, twierdzi, że „tekst należy raczej rozumieć nie jako przekaz w jakimkolwiek języku, lecz jako złożony mechanizm, przechowujący różnorodne kody, zdolny do przekształcania otrzymywanych wiadomości i generowania nowych

[6] Tamże, s. 215.
[7] Tamże, s. 224.
[8] Tamże.
[9] J. Łotman, *Tekst i poliglotyzm kultury*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka” LXX 2016, nr 3–4, s. 140.
[10] Tamże, s. 141.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

[…]”[11]. Według Łotmana tekst ulega zmianie w sferze sensów, nie jest „nośnikiem gotowego, raz na zawsze danego znaczenia”[12]. Zgodnie z teorią Łotmana, proces dekodowania odbywający się między nadawcą i odbiorcą prowadzi do „przesunięcia sensu i jego przyrostu”[13].

Podejście do tekstu jako zjawiska o charakterze dynamicznym widoczne jest także w rozważaniach Kalagi. Badacz opisuje je jako proces: „Jako znak – i tak jak każdy znak – tekst jest procesem zaangażowanym w złożone interpretacyjne relacje z paradygmatami interpretacyjnymi”[14]. Już wcześniej opisywane zjawiska – interpretacji i teleologii – implikowały dynamiczność elementów znakowych, które ciągle pozostają „w ruchu” w rozumieniu semantycznym (czy szerzej: semiotycznym).

Interesujące jest podejście obu badaczy do roli odbiorcy w istnieniu i funkcjonowaniu tekstu. Łotman twierdzi, że „tekst sam w sobie nic generować nie może”[15]. Potrzeba do tego zarówno zanurzenia w semiosferze, jak i relacji z „audytorium”, przez które rozumieć można właśnie odbiorcę (odbiorców) tekstu. To on aktywuje możliwości generatywne tekstu. Natomiast Kalaga przyjmuje stanowisko przeciwne. Według literaturoznawcy bezpośrednie działanie odbiorcy nie jest konieczne do zaistnienia tekstu. „W samym momencie swojego powstania tekst wchodzi w stosunki z innymi tekstami oraz paradygmatami interpretacyjnymi”[16] – wyjaśnia badacz. Podkreślić należy, że Łotman nie neguje istnienia samego tekstu bez odbiorcy, tylko zwraca uwagę na jego rolę w aktywowaniu znaczeniotwórczej funkcji.

Problematyka odbiorcy wiąże się z badaniem aspektu komunikacyjnego tekstu, który odgrywa kluczową rolę w propozycji Duszak. W pracy *Tekst – dyskurs – komunikacja międzynarodowa* badaczka opisuje tekst jako „zdarzenie komunikacyjne”. Swoje rozważania językoznawczyni wywodzi z rozwoju pragmatyki, który zaowocował zmianą perspektywy w badaniach nad tekstem – uwzględnieniem w nich czynnika ludzkiego. Doprowadziło to do ujęcia tekstu z punktu widzenia postaw względem aktu komunikacji i w konsekwencji – odejścia od analizowania go w kategoriach gotowego wytworu[17]. Jak wyjaśnia językoznawczyni, „tekst staje się […] procesem, którego naturę wyznaczają zmienne i intersubiektywnie

[11] B. Żyłko, *Jurij Łotman: od poetyki strukturalnej do semiotycznej teorii kultury*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka” LXX 2016, nr 3–4, s. 145.

[12] Tamże, s. 144.

[13] J. Łotman, dz. cyt., s. 141.

[14] W. Kalaga, dz. cyt., s. 239.

[15] J. Łotman, dz. cyt., s. 141.

[16] W. Kalaga, dz. cyt., s. 235.

[17] A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 29.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

ustalane oceny uczestników aktu komunikacji”[18]. Kolejny raz pojawia się termin *proces* w odniesieniu do tekstu, tym razem jednak od strony komunikacyjnej. Koncepcja Duszak zwraca również uwagę na jego niestabilność, niegotowość.

Z przedstawionych koncepcji wyłania się zupełnie inny obraz tekstu, co wynika ze zróżnicowanego podejścia do tego pojęcia. Choć punkty wyjścia, jakie przyjmują badacze, są różne, w ich sposobie myślenia można odnaleźć elementy wspólne, które razem pozwalają wskazać kierunki ewolucji w rozumieniu terminu *tekst*.

Przedstawione w części wstępnej definicje przedstawiały tekst jako zamkniętą całość, o wyraźnym początku i końcu, autonomiczną wobec innych tekstów, o charakterze statycznym – gotowy wytwór, przekaz, komunikat. Ujęcia nowatorskie eksponują zupełnie inne jego cechy. Po pierwsze, tekst to struktura otwarta, której granice trudno wyznaczyć, a właściwie stają się one irrelewantne dla samego sposobu jego istnienia. Po drugie, tekst przestaje być traktowany w kategoriach gotowego efektu, natomiast eksponuje się jego charakter procesualny. Wiąże się z tym również cecha zmienności. Jak twierdzi Kalaga, tekstowi nie można przypisać takich samych cech w każdym momencie swojego istnienia[19]. Tekst jawi się jako struktura otwarta, zmienna, dynamiczna.

Wyłaniają się zatem dwa modele tekstu, które można opisać za pomocą następujących opozycji: otwartość – skończoność, dynamiczność – statyczność, aktywność – bierność, zmienność – stałość. Tworzą one oczywiście dwa skrajne bieguny, a problematyki natury tekstu nie można sprowadzać do tak radykalnych modeli. To zestawienie pozwala jednak na wykazanie najważniejszych zmian w badaniach nad tekstem, istotnych dla rozważań przedstawionych w dalszej części artykułu.

Jak już zaznaczyłam na początku wywodu, pisząc o tekście w sieci, skupię się na hipertekście, ponieważ ma on kluczowy wpływ na funkcjonowanie komunikatów werbalnych w internecie. Za twórcę terminu *hipertekst* uważa się Teda Nelsona, który opisał go w następujący sposób:

> Hipertekst rozumiem jako tekst niesekwencyjny, którego czytanie jest w pełni zależne od preferencji czytającego. […] Składa się on bowiem z fragmentów i części mniejszych tekstów połączonych ze sobą elektronicznymi linkami, które umożliwiają czytającemu poruszanie się wśród nich według dowolnych sposobów. […] Hipertekst może także zawierać w sobie tradycyjny tekst liniowy, dlatego stanowi nadrzędną wobec niego, najbardziej generalną formę pisma[20].

[18] Tamże.

[19] W. Kalaga, dz. cyt., s. 239.

[20] T. Nelson, *Computer Lib/ Dream Machines*, [w:] R. Packer, K. Jordan ed., *Multimedia. From Wagner to virtual reality*, W. W. Norton & Company, London 2001. Cyt. za: P. Celiński,

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

Kluczowym elementem tej definicji, jak i istoty hipertekstu jest, umieszczenie w tekście linearnym linków. Dzięki nim odbiorca może przenosić się na inne strony i w ten sposób powstaje tekst niesekwencyjny. Zastosowanie hiperłączy zmieniło sposób odbioru tekstu. Według Ewy Szczęsnej „linkowość" hipertekstu jest jego cechą konstytutywną, która wyróżnia go spośród innych typów tekstowości[21]. Szczególną uwagę na sposób działania linku i jego konsekwencje dla odbioru tekstu zwraca Dominika Żukowska. Badaczka wskazuje na rolę autora konkretnego tekstu linearnego, który wyznacza poszczególne węzły i wpływa w ten sposób na porządek lektury[22].

O linkach w kontekście kulturowym pisze Barbara Wolek w artykule *Kategoria odbiorcy „w Sieci". Internetowe linki jako potencjał kreacji nieskończonych przestrzeni wirtualnych* (2005). Badaczka nazywa je „postindustrialnym wariantem antycznego mitu nici Ariadny"[23] i zwraca uwagę na wynikające z nich ograniczenia. Sytuację, w jakiej znajduje się odbiorca, nazywa „usieciowieniem" i wskazuje na jego zniewolenie przez ścisłe ograniczenie możliwości wyboru oraz „niemożność opuszczenia sieciowego labiryntu"[24].

Na pozorność swobody, jaką daje hipertekst, zwraca uwagę również Piotr Celiński. Badacz mówi o „pozorności współkreacji", ponieważ kreatywność odbiorcy zostaje sprowadzona do wyboru jedynie spośród tego, co oferują twórcy, programiści[25]. Odbiorca porusza się w przestrzeni zaprojektowanej przez inne osoby, choć sam również może na przykład dodawać do niej nowe elementy (publikować materiały). Jednak umiejętności przeciętnego internauty, czy w ogóle użytkownika komputera, są ograniczone ze względu na brak specjalistycznej wiedzy. Tę posiada tylko wąska grupa specjalistów, na co Celiński również zwraca uwagę[26].

Sama idea linku nie jest czymś zupełnie nowym. Prymarna funkcja hiperłączy to odsyłanie do innego dokumentu (strony), podobną funkcję w tekście drukowanym pełnią przypisy lub odsyłacze. Te dwie formy – analogową i cyfrową –

Wyzwania hipertekstu – granice nieograniczonego, [w:] *Estetyka wirtualności*, pod red. M. Ostrowskiego, Kraków 2005, s. 165–166.

[21] E. Szczęsna, *Wprowadzenie do poetyki tekstu sieciowego*, [w:] *Tekst (w) sieci. Tekst, język gatunki*, t.1, pod red. D. Ulickiej, Warszawa 2009, s. 70.

[22] D. Żukowska, *Funkcje słowa w cyberkulturze*, [w:] *Słowo w kulturze współczesnej*, pod red. K. Flader, W. Kaweckiego, Warszawa 2009, s. 292.

[23] B. Wolek, *Kategoria odbiorcy „w Sieci". Internetowe linki jako potencjał kreacji nieskończonych przestrzeni wirtualnych*, [w:] *Estetyka wirtualności*, pod red. M. Ostrowskiego, Kraków 2005, s. 481.

[24] Tamże, s. 477.

[25] Celiński P., *Wyzwania hipertekstu – granice nieograniczonego*, [w:] *Estetyka wirtualności*, pod red. M. Ostrowskiego, Kraków 2005, s. 390.

[26] Tamże, s. 396.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

porównuje Jerzy Snopek. Za podstawową różnicę badacz uważa natychmiastową dostępność „subtekstów", do których prowadzą linki, a także dużą łatwość ich autonomizacji[27]. Tradycyjne przypisy zawierają tylko informacje bibliograficzne, ewentualnie dodatkowe komentarze autora. Są ściśle zespolone z tekstem głównym, dlatego ich zasięg jest bardzo ograniczony.

Pomimo barier, o których piszą badacze, nie można zaprzeczyć, że hiperłącza dały odbiorcy nową pozycję, jakiej nie dostarczały media tradycyjne. Spowodowały, że odbiorca uzyskał swobodę i autonomię wyboru licznych tekstów dostępnych w internecie. Nie jest zobligowany do lektury całego tekstu, który znajduje się na stronie, może przemieszczać się między dostępnymi dokumentami. Według badaczy dopiero wtedy powstaje właściwy tekst sieciowy, a o jego początku i końcu, a także kolejności dołączania nowych elementów w trakcie lektury, decyduje internauta. Nowe możliwości, jakich dostarczył internet, postawiły odbiorcę w nowej roli, dlatego częściej nazywa się go użytkownikiem, ponieważ termin ten eksponuje aktywną postawę osoby korzystającej z nowych mediów. Żukowska nazywa odbiorcę wprost „twórcą poprzez samo dokonywanie wyboru poszczególnych informacji"[28]. Ostateczna wersja tekstu zależy od użytkownika, który tworzy ją przez poruszanie się w sieci, dodaje badaczka[29].

Spośród licznych potencjalnych opcji internauta wybiera tylko niektóre, konstruując w ten sposób własny tekst. Zależnie od preferencji użytkownika, będzie on za każdym razem inny. Stąd badacze zwracają uwagę na podwójny charakter hipertekstu – potencjalne możliwości pozwalają na tworzenie konkretnego tekstu. Jak pisze Wolek, „każdorazowe wejście i nawigowanie w sieci to swoista konkretyzacja natury hipertekstu"[30]. Podobnie hipertekst opisuje Snopek, wyróżniając w nim dwie warstwy: powierzchniową, która jest widoczna w danym momencie na ekranie; oraz ukrytą, potencjalną, konkretyzowaną za każdym razem przez użytkownika[31]. Liczba takich tekstów sieciowych jest ogromna, trudna do ustalenia. Przestrzeń wirtualną uznaje się za nieskończoną, ponieważ cały czas możliwe jest umieszczanie w niej nowych elementów (jak również ich usuwanie). Stąd nie tylko sam tekst sieciowy, ale w ogóle przestrzeń internetowa, charakteryzuje się w wysokim stopniu zmiennością oraz dynamicznością. Podobnie zmian można dokonywać w obrębie linków, czyli modyfikować drogi

[27] J. Snopek, *Uwagi o hipertekście*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, pod. red. W. Furmana, K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2010, s. 22.

[28] D. Żukowska, dz. cyt., s. 292.

[29] Tamże.

[30] B. Wolek, dz. cyt., s. 483.

[31] J. Snopek, dz. cyt., s. 22.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

połączeń między stronami, dokumentami. Hipertekst tworzy więc z przestrzeni wirtualnej – w tym tekstowej – przestrzeń otwartą.

Warto zastanowić się nad przyznaniem odbiorcy roli „twórcy". Czy na pewno tworzy on tekst czy może tylko go konstruuje? Jedyne relacje między tekstami w sieci powstają przez olinkowanie tekstu. Nie jest to relacja czysto techniczna czy fizyczna (choć może taka być), ponieważ zwykle linki prowadzą do haseł i tekstów tematycznie związanych z czytanym w danym momencie artykułem, o czym decyduje autor. Wszystkie (lub prawie wszystkie) strony są ze sobą w jakimś stopniu powiązane, dlatego metaforycznie internet określa się siecią. O ścisłym powiązaniu elementów pisze Celiński, a także Urszula Żydek-Bednarczuk, nazywając hipertekst „siecią tekstów"[32].

Z kolei Snopek określa strukturę hipertekstu jako kłącze, jako „otwartą strukturę żywego organizmu, ustawicznie zmienną i potencjalnie niewyczerpaną"[33]. Obie te metafory (sieci oraz kłącza) eksponują silne powiązanie tekstów znajdujących się w internecie. Powiązania te nie przebiegają jednak tylko na powierzchni, ale przede wszystkim w głębszych warstwach struktury – dzięki hiperłączom. Ewa Szczęsna pisze o „nieskończonej wielowarstwowości jednostek tekstowych", a także o uprzestrzennieniu tekstu, które wynika ze współobecności różnych porządków lektury tekstu – linearnego, symultanicznego oraz linkowego[34]. Również Żukowska zwraca uwagę na to, że „hipertekst wprowadza przestrzenny układ przyswajania danych"[35]. Struktura hipertekstowa powoduje więc to, że tekst staje się zjawiskiem fragmentarycznym, przestrzennym i wielowarstwowym.

Autorzy wstępu do *Internetowych gatunków dziennikarskich* opisują przekaz internetowy jako bardziej skondensowany od tradycyjnego[36]. Dlatego Jerzy Jastrzębski, jako jeden z dwóch paradygmatów przydatnych do opisu uniwersum wirtualnego, wymienia paradygmat bazy danych[37]. Internet występuje w tym świetle jako „społeczna postać globalnej bazy danych"[38]. Jastrzębski zwraca uwagę na, wynikający z przyjęcia takiego modelu, zanik narracyjnej formy symbolicznej, która ustala wszystkie relacje[39]. Stąd szczególna rola odbiorcy-użyt-

[32] U. Żydek-Bednarczuk, *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, [w:] *Dialog a nowe media*, pod red. J. Grzeni, M. Kity, Katowice 2004, s. 19.

[33] J. Snopek, dz. cyt., s. 23.

[34] E. Szczęsna, dz. cyt., s. 70–71.

[35] D. Żukowska, dz. cyt., s. 292.

[36] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, pod. red. W. Furmana, K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2010, s. 7.

[37] Drugi to paradygmat chaosu, autor podaje je za Brianem McNairem. Zob. J. Jastrzębski, dz. cyt.

[38] J. Jastrzębski, dz. cyt., s. 32.

[39] Tamże.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

kownika, który również odpowiada za tworzenie relacji między poszczególnymi dokumentami.

Zwrócę teraz uwagę na pewne cechy podobieństwa między tekstem sieciowym a nowymi koncepcjami tekstu, omówionymi w pierwszej części artykułu. Tekst w sieci powstaje w wyniku procesu, rozumianego w sposób fizyczny. Jakiekolwiek działanie w sieci wymaga aktywności użytkownika, podobnie jak wyszukiwanie tekstów i przemieszczanie się między hiperłączami. Stąd tworzenie, czy raczej konstruowanie tekstu w sieci ma charakter procesualny. U Kalagi procesualność tekstu dotyczyła aspektu semiotycznego, podobnie u Łotmana (u niego bardziej semantycznego), natomiast u Duszak – komunikacyjnego. Jak wspominałam już wcześniej, tekst sieciowy cechuje się strukturą otwartą, dynamicznością oraz zmiennością, nie tylko na poziomie semantycznym, interpretacyjnym, ale przede wszystkim – konstrukcyjnym, strukturalnym – to odbiorca kształtuje ostateczny „wygląd" tekstu sieciowego. Należy zaznaczyć również, że zmiany te dokonują się w bardzo szybkim tempie.

Jak sygnalizowałam na początku artykułu, nie jest to charakterystyka wyczerpująca, ale zwraca uwagę na ważne kwestie. Jej uzupełnieniem mogłyby być dokładniejsze badania nad spójnością tekstów, które powstają w efekcie działań hipertekstualnych. W jakim stopniu na integralność ma wpływ autor konkretnego tekstu, który zamieszcza w nim linki, a w jakim stopniu odbiorca, który dokonuje wyborów?

Badania poszerzyć można także o dokładniejsze analizy porównawcze hipertekstu, zwanego użytkowym, oraz hipertekstu artystycznego. Niejednokrotnie wskazywano na chronologicznie wcześniejsze pojawienie się zabiegów hipertekstowych w literaturze drukowanej, tradycyjnej. Tak zastosowany hipertekst ma swoje ograniczenia, ale i różnice na innych poziomach. Jedną z podstawowych rozbieżności jest intencjonalność autora i jej wpływ na możliwości wyboru, jakich może dokonać odbiorca oraz jego rola w „tworzeniu" ostatecznej wersji tekstu. Są to oczywiście kwestie tylko zasygnalizowane i wymagają dokładniejszych analiz.

Bibliografia

1. Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Lublin 2009.
2. Celiński P., *Wyzwania hipertekstu – granice nieograniczonego*, [w:] *Estetyka wirtualności*, pod red. M. Ostrowskiego, Kraków 2005, s. 386–397.
3. Dobrzyńska T., *Tekst*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 283–304.

Pobrane z czasopisma Artes Humanae **http://arteshumanae.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 10:08:53

4. Dobrzyńska T., *Tekst: próba syntezy*, „Pamiętnik Literacki" 1991, z. 2, s. 142–183.
5. Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
6. *Internetowe gatunki dziennikarskie*, pod. red. W. Furmana, K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2010.
7. *Słownik terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej, J. Sławińskiego, Wrocław 1998.
8. Jastrzębski J., *Chaos, baza danych i internetowe gatunki dziennikarskie*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, pod. red. W. Furmana, K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2010, s. 27–33.
9. Kalaga W., *Mgławice dyskursu. Podmiot, tekst, interpretacja*, Kraków 2001.
10. Łotman J., *Tekst i poliglotyzm kultury*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka" LXX 2016, nr 3–4, s. 139–146.
11. Snopek Jerzy, *Uwagi o hipertekście*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, pod. red. W. Furmana, K. Wolnego-Zmorzyńskiego, Warszawa 2010, s. 20–26.
12. Szczęsna E., *Wprowadzenie do poetyki tekstu sieciowego*, [w:] *Tekst (w) sieci. Tekst, język gatunki*, t.1, pod red. D. Ulickiej, Warszawa 2009, s. 67–75.
13. Wolek B., *Kategoria odbiorcy „w Sieci". Internetowe linki jako potencjał kreacji nieskończonych przestrzeni wirtualnych*, [w:] *Estetyka wirtualności*, pod red. M. Ostrowskiego, Kraków 2005, s. 475–483.
14. Żukowska D., *Funkcje słowa w cyberkulturze*, [w:] *Słowo w kulturze współczesnej*, pod red. K. Flader, W. Kaweckiego, Warszawa 2009, s. 289–302.
15. Żydek-Bednarczuk U., *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, [w:] *Dialog a nowe media*, pod red. J. Grzeni, M. Kity, Katowice 2004, s. 11–21.
16. Żyłko B., *Jurij Łotman: od poetyki strukturalnej do semiotycznej teorii kultury*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty. Antropologia Kultury. Etnografia. Sztuka" LXX 2016, nr 3–4, s. 143–146.

Summary: The aim of this article is to present a characteristic of a web text, based on looking through varius definitions of text and confront them with hypertext. The author compare traditional and nontraditional approaches to text, based on works of such researchers as: Teresa Dobrzyńska, Jerzy Bartmiński and Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Anna Duszak, Wojciech Kalaga and Jurij Łotman. A significant referance point to presented deliberations are W. Kalaga's proposals, included in his work Mgławice dyskursu, which emphasize openness of text, its constant "being in motion" (semiotic motion). In the light of nontraditional proposals of approach to the idead of text, it is perceived as dynamic phenomenon and as a process on varius levels (semantic, communicative). This way of perceiving text brings it close to hypertext as and open, unfinished form, which is constntly shaped by a user. An important role when it comes to hypertext is played by links, because they enable an adressee to create a web text. Comparison of different approaches to the idea of text and juxtapose them with characteristic of hypertext makes possible to point out important features of web text.

Key words: text, hypertext, web text, new media